

LATO/JESIEN
2 0 0 2

GAZETA

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
KSIĘŻE MAŁE

NR ISSN 1427-437X
NR 26/27

UL. TARNOGÓRSKA 1, 52 021 WROCLAW, TEL/FAX 342 65 60

Wystawa zdjęć



plac zabaw dla dzieci (obecnie boisko), lato 1963 r.

Rada Nadzorcza Spółdzielni wraz z „Gazetą” organizują retrospektywną wystawę fotograficzną, obejmującą lata 1945 do 1970, pt. „Księża Małe i jego mieszkańcy”. Informacje o wystawie wiszą jeszcze na tablicach ogłoszeń. Niestety czas niedawnej walki wyborczej do samorządów lokalnych nie sprzyjał naszej akcji, gdyż wizerunki kandydatów często nalepiano na naszych ogłoszeniach. Organizatorzy postanowili więc przedłużyć okres zbierania zdjęć tak, by zamknąć go dopiero po ukazaniu się Gazety, czyli do 31 grudnia. Prosimy o przyniesienie do biura Spółdzielni zdjęć z fragmentami architektury, zieleni czy innych obiektów

wraz z ludźmi.

Interesujące byłyby też zdjęcia, które pokazywałyby i nasze mieszkania. W miarę możliwości, prosimy zdjęcia opisać: np.: kto i kiedy je zrobił, kogo i co przedstawiają.

Wystawa zebranych fotografii będzie zorganizowana w pomieszczeniach naszej Spółdzielni przy ul. Tarnogórskiej 1.

Organizatorzy zapewniają zwrot zdjęć zaraz po zakończeniu wystawy w stanie nienaruszonym.

Jeśli ktoś nie może przyjść, a chciałby coś przekazać - prosimy o telefon do Spółdzielni, a po zdjęciu zgłosi się ktoś z organizatorów.

Wiele eksponatów już zebrano, ale li-

czymy na więcej. Myślę, że każdy z nas coś ciekawego znajdzie, jeśli tylko pogrzebie w starych albumach czy szufladach...

Im więcej osób weźmie udział w tym przedsięwzięciu, im więcej zgromadzimy zdjęć, tym ekspozycja będzie ciekawsza.

W imieniu organizatorów serdecznie WSZYSTKICH mieszkańców zapraszam do wzięcia udziału w wystawie poprzez udostępnienie nam swoich fotografii i później do obejrzenia gotowej już wystawy, której otwarcie ogłosimy na tablicach we właściwym czasie.

Michalina Cieślikowska-Kulmatycka

NASZE SPRAWY

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych

Mija drugi rok wdrażania ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (w skrócie: usm), która wraz z prawem spółdzielczym stanowi podstawę prawną funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych.

Usm została uchwalona w grudniu 2000 roku, weszła w życie 23 kwietnia 2001 r., po czym nastąpiły interwencje prawne - Trybunału Konstytucyjnego, związków spółdzielczych, poselskie - gdyż usm nie nadawała się do stosowania.

Poselski projekt ustawy o zmianie usm (tzw. druk 315) przewiduje 42 zmiany w usm liczącej 55 artykułów. Podobno jest szansa na zakończenie postępowania legislacyjnego do końca roku... Główna zmiana dotyczy **reaktywowania możliwości ustanawiania własnościowego prawa do lokalu** jako formy prawnej posiadającej wszystkie zalety własności.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z czerwca 2001 roku, wprowadzający **wielopodmiotowość własnościowego prawa do lokalu**, usunął główny zarzut o jego niepełnowartościowość (w porównaniu z własnością, gdyż funkcjonuje współwłasność). Obecnie własnościowe prawo do mieszkania, garażu, lokalu użytkowego może **nabyć lub odziedziczyć kilka osób**, z tym że tak jak dotychczas członkiem spółdzielni może być tylko jedna osoba (lub małżonkowie).

W projekcie ustawy o zmianie usm podtrzymane zostało **roszczenie przysługujące członkom spółdzielni o przeniesieniu prawa własności do lokalu** ze spółdzielni na wnioskodawcę po spełnieniu przez niego określonych warunków, które projekt doprecyzowuje.

Do końca października br w SM KM złożono 25 wniosków o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego, co stanowi niespełna 3% ogólnej liczby mieszkań.

Przetargi

Niezwłocznie po przywróceniu możliwości ustanawiania własnościowego prawa do lokalu, ogłoszone zostaną przetargi na ustanowienie własnościowych praw dla mieszkań przy

ul. Katowickiej 43/6

ul. Chorzowskiej 57/8.

Zgodnie z obowiązującym regulaminem oferta skierowana będzie do mieszkańców i członków SM KM, a w razie nierozstrzygnięcia przetargu w tym gronie - do zainteresowanych bez ograniczeń.

Coraz więcej mieszkańców nie płaci za mieszkanie w terminie

Zaznacza się wzrost zaległości w opłatach za korzystanie z mieszkań. Wnoszenie opłat w całości i w terminie jest podstawowym i statutowym obowiązkiem członka spółdzielni. Gdy wystąpią problemy z regulowaniem opłat należy, uprzedzając wezwania do zapłaty i skierowanie sprawy na drogę sądową, złożyć wyjaśnienie na piśmie z planem spłaty zaległości w ratach. Przy zaległościach większych niż 3 miesiące, kwalifikujących dłużnika do postępowania sądowego, spisywana jest ugoda przedsądowa ze Spółdzielnią. W każdym przypadku trudności z opłatami należy sprawdzić czy przysługuje pomoc w postaci dodatku mieszkaniowego.

Dodatek mieszkaniowy

Dodatek mieszkaniowy, stanowiący ustawowy instrument pomocy, przysługuje członkom spółdzielni mieszkaniowych zamieszkujących na podstawie spółdzielczego prawa do lokalu (nie przysługuje, gdy tytuł prawny nie jest uregulowany), jeżeli średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o dodatek nie przekracza

- dla gospodarstwa jednoosobowego 150% (160% od 1.01.2003 r.) kwoty najniższej emerytury tj. 799,36 zł (852,65 zł)

- w gospodarstwie wieloosobowym 100% tej kwoty (110% od 1.01.2003 r.) tj. 532,91 zł (586,20 zł)

- *Przez gospodarstwo domowe rozumie się lokatora samodzielnie zajmującego lokal lub lokatora, jego małżonka i inne osoby wspólnie z nim stale zamieszkujące i gospodarujące, które swoje prawa do zamieszkiwania w lokalu wywodzą z prawa tego lokatora.* Obowiązuje kryterium normatywnej powierzchni użytkowej lokalu:

35 m² - 1 osoba,

40 m² - 2 osoby,

45 m² - 3 osoby,

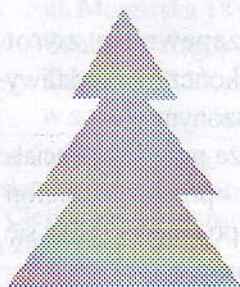
55 m² - 4 osoby,

65 m² - 5 osób,

70 m² - 6 osób, które może być złożone w okolicznościach podanych w ustawie.

Sprawy związane z dodatkiem mieszkaniowym załatwiane są w dziale księgowości Spółdzielni u p. Edyty Hupy, tel.: 340 07 89.

- *Za dochód uważa się wszelkie przychody po odliczeniu kosztów ich uzyskania oraz po odliczeniu składek na*



MIŁYCH I ZDROWYCH
ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA
oraz
DOBREGO NOWEGO ROKU
życzy

Zarząd SM, Rada Nadzorcza i Redakcja Gazety

ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, chyba że zostały już zaliczone do kosztów uzyskania przychodu. Do dochodu nie wlicza się dodatków dla sierot zupełnych, zasiłków pielęgnacyjnych, zasiłków okresowych z pomocy społecznej, jednorazowych świadczeń pieniężnych i świadczeń w naturze z pomocy społecznej oraz dodatku mieszkaniowego.

Montaż wodomierzy

Postępuje montaż wodomierzy w starzych zasobach mieszkaniowych SM KM.

Przeważnie bez konfliktów, chociaż wykonawca informuje o odmowach ze strony mieszkańców, powodowanych obawą o dewastację łazienki. Nie jest tak źle; posiadamy do wglądu dokumentację fotograficzną wykonywaną do celów rozliczeń: zdjęcie przed i po montażu wodomierza. Firma wykonawcza stara się przywrócić stan wyjściowy, chociaż niektórych zniszczeń, np: stłuczonych kafli, odtworzyć nie może. Nie jest możliwe pokrywanie kosztów zniszczeń ze wspólnej kasy. Mimo to nie warto zwlekać: znaczne zwiększenie się liczby mieszkań rozliczanych wg odczytu wodomierzy spowoduje wzrost opłaty ryczałtowej za wodę, a opomiarowanie zużycia wody w mieszkaniach, które zostało uchwalone jednogłośnie przez Zebranie Przedstawicieli Członków, jest nie do uniknięcia.

Osiedlowa sieć internetowa

Kończymy negocjacje z firmą wylonioną w drodze rozpatrzenia 5 złożonych ofert na instalację osiedlowej sieci internetowej.

Umowa na usługę zawierana będzie między mieszkańcem a firmą, ale jest też rola dla spółdzielni, która w drodze osobnej umowy udostępni firmie klatkę schodową, dach, poddasze, będące częściami nieruchomości wspólnej. Nie jest możliwe, aby po świeżo wyremontowanych klatkach albo między budynkami snuły się przypadkowe kable; będą one demontowane.

Informacje w sprawie internetu ukażą się na tablicach ogłoszeń.

W odpowiedzi na list do Gazety

1. Sprawa pustego lokalu przy ul. Chorzowskiej (po sklepie samoobsługowym). Zarząd SM KM rozwiązał umowę najmu z najemcą sklepu na skutek niewywiązywania się najemcy z warunków umowy. Mimo zainteresowania wynajęciem lokalu ponownie na branżę spożywczą, postanowiliśmy poszukać najemcy z branży szeroko pojętych usług, dającego gwarancję długoterminowego wynajmu lokalu i terminowych płatności oraz satysfakcjonującej wysokości czynszu. Te warunki spełnia Poczta Polska. Do końca I kwartału przyszłego roku Urząd Pocztowy nr 5, gnieźdzący się „od zawsze” w zaadaptowanym mieszkaniu, zmieni siedzibę, co powinni przyjąć z ulgą mieszkańcy ul. Opolskiej 91, wszyscy klienci Urzędu oraz zarząd SM KM.

2. Sprawa rezygnacji lekarzy stomatologów z lokalu przy ul. Tarnogórskiej 1. Lokal ten (jego dwa piętra) był wynajęty na działalność: Gabinety lekarskie w 1994 r. jeszcze przez WSM na korzystnych dla najemcy warunkach. Umowa została rozwiązana w 2002 roku za wypowiedzeniem ze strony najemcy, bez podania przyczyny - takie jest prawo najemcy. Możemy się tylko domyslać, że zmieniły się wymagania najemcy co do standardu lokalu i jego wielkości i być może także plany co do rozwinięcia działalności (adaptacja III kondygnacji została ledwie rozpoczęta).

Musimy przyjąć do wiadomości tę sytuację, która niekoniecznie jest wynikiem bezmyślności i obojętności zarządu na problemy starych ludzi.

Wolne przestrzenie użytkowe nie przynoszą korzyści Spółdzielni i stan taki musi być krytycznie oceniany, lecz przyjrzyjmy się faktom. Dzisiejszy rynek lokali użytkowych jest rynkiem wymagającego najemcy, mającego do wyboru dużą ofertę lokali i cen.

Budynek przy ul. Tarnogórskiej, mimo że kryje ogromne możliwości, jest bardzo zaniedbany i niedoinwestowany. W części stojącej wolno po lekarzach i stolarzach brak jest instalacji centralnego ogrzewania, przeważnie instalacji elektrycznej, metalowe okna są po-

jedyncze, posadzki i tynki do skucia i wywiezienia w postaci gruzu, klatki schodowe do remontu.

Oczywiście można szukać amatora na lokale w takim stanie, ale na byle jaką działalność i za małe pieniądze.

Realizujemy inny plan: podniesienia stanu technicznego i rangi obiektu.

Do końca listopada będzie gotowa inwentaryzacja architektoniczna i konstrukcyjna budynku (po oryginalnej nie ma śladu w archiwium budowlanym).

BO-O

Podziękowanie

W imieniu mojej Matki Heleny Zielińskiej, która 23 listopada br. ukończyła 100 lat, a także swoim własnym, składam serdeczne podziękowania za pamięć i piękne życzenia osobom, które uświetniły swoją obecnością ten wyjątkowy Dzień:

* Pani dr Teresie Cebulowej wraz z Zespołem Współpracowników

* Wielebnemu Ojcu Mieczysławowi Rećko - Proboszczowi naszej Parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych

* Pani Barbarze Sawickiej, b. członkini Rady Osiedla „Księżę”, Państwu - Marii Ossowskiej, Bolesławowi Liniewiczowi i Stefanowi Grzmiłowi - przedstawicielom Rady Osiedla „Księżę”.

Teresa Zielińska

Do życzeń dołącza się Redakcja.



festyn dla dzieci, czerwiec 1963 r.

CZY NASZE KLATKI SCHODOWE SĄ ŁADNE?

Remonty klatek schodowych minęły półmetek. To znaczy, że większość z nas wchodzi już do swojego mieszkania z czystej klatki. Trzeba przyznać, że te pomalowane wyglądają dużo lepiej niż kiedyś, a to głównie za sprawą jakości wykończenia. Na parterze ściany są wygładzone i pomalowane farbą krzemową, która oprócz ładnej faktury, ma pewne zalety. Jest farbą oddychającą i odporną na zawilgocenia.

Nie da się ukryć, że długo czekaliśmy na tę chwilę i myślę, że ci, którzy mieszkają już w czystej przestrzeni, doceniają różnice. Budynek, w którym ja mieszkam, właśnie jest w trakcie remontu. Ściany są już przygotowane do malowania. Nasza brama będzie ostatnia, ale po tylu latach czekania to i tak nie-długo.

Jest jednak coś, co psuje efekt całości. Jest nim mianowicie różnorodność naszych drzwi wejściowych. Większość z nas dorobiła sobie, jeszcze przed laty, dodatkowe drzwi zewnętrzne, głównie po to, by lepiej izolować mieszkanie przed zimnem (mieszkania były niedogrzone, a na schodach hulał wiatr, roznosząc dodatkowo woń moczu z parteru, bo domofonów chroniących nas przed tym wszystkim jeszcze nie zainstalowano). Podwójne drzwi w mieszkaniach były wręcz koniecznością. Solidne drzwi są też barierą przed złodziejami i zapewniają nam większą prywatność. Z tych to powodów mamy więc teraz prawie wszystkie drzwi inne niż zaprojektowali nam niemieccy architek-

ci 70 lat temu, a z którymi to zostaliśmy wpisani w rejestr zabytków.

Komfort mieszkania od wewnątrz nam się poprawił, ale uroda klatek schodowych zmalała. Różnorodność naszych drzwi i rodzaj ich wykończenia wyglądają razem brzydko i kojarzą się nie z luksusem, a z bylejąkością i tandetą slumsów. Szkoda.

Częściowym ratunkiem byłoby pomalowanie ich w czasie remontu przynajmniej na ten sam kolor. Gorąco na to namawiam.

Zarząd Spółdzielni założył, że mieszkańcy nie chcą, by im malowano drzwi wykończone np. listwami boazerijnymi farbą fioletową zgodnie z kolorystyką całości... i drzwi te w czasie remontu są pomijane.

A może lepiej zrezygnować z wyróżniającego nasze drzwi wykończenia i pomyśleć o efekcie całościowym, zwłaszcza że klatka schodowa jest przecież przestrzenią wspólną wszystkich mieszkańców.

MC-K

WIĘCEJ O REMONTACH

Do Zarządu Spółdzielni wpłynęło pismo mieszkańców z ul. Gogolińskiej 1/5 z prośbą (a wręcz żądaniem) zmiany koloru ścian i przywróceniem lamperii.

Odpowiadam i to „publicznie” w Gazecie, jako że to ja jestem autorem kolorystyki klatek schodowych.

Kolor mieszkańcom się nie podoba, bo chłodny, przez co na klatkach jest „zimno i ciemno”. Proponują zamiast błękitu kolor żółty lub beżowy, czyli podobnie jak było.

Otóż KOCHANI:

Nie ma takiej możliwości, by zaprojektowana dla 10 bram jednolita aranżacja kolorystyczna podobała się każdemu. To nie jest możliwe. Nasze gusta różnią się i różnią się nasze indywidualne odczucia związane z kolorem, który nas otacza. Oczywiście pewne obiektywne cechy każdy z kolorów posiada i rolę projektanta jest jak najlepsze ich stosowanie. Kolor żółty daje poczucie ciepła i przytulności, ale zmniejsza optycznie przestrzeń, w której się znajdujemy i w połączeniu z szarością lastrika schodów i

przeróżnymi, przypadkowymi kolorami drzwi (najczęściej są to brązy) może dać efekt brudu i zaniedbania. Jasny kolor błękitny „dodaje” natomiast otoczeniu przestrzeni i stwarza poczucie czystości i świeżości. Które z tych cech i dla kogo są ważniejsze?! Podjęcie jakiegokolwiek decyzji musi więc być kompromisem. Jest jeszcze jeden ważny element, mianowicie ekonomiczny. Na jednym z zebrań mieszkańców naszej Spółdzielni była poruszona kwestia ceny farb używanych do malowania. Otóż najdroższe są pigmenty żółte i czerwone. Czyli wybór koloru błękitnego jest też wyborem oszczędzającym nasze kieszenie, i to dość znacznie. Jeżeli ktoś ma wielką potrzebę „ciepła”, to przecież zaraz po przebiegnięciu klatki schodowej znajdzie się we własnym mieszkaniu, które może być już tylko w takich kolorach, jakie lubi...

A lamperia...czy jest konieczna, zwłaszcza gdy są małe dzieci?

Lamperie stosowano przed laty, gdy nie było farb emulsyjnych, tylko klejowe, nie odporne na wodę, brud i fizyczne ścieranie. Do niezbędnej więc wysokości ma-

lowano ściany farbą olejną. Technologia poszła szczęśliwie naprzód i już nie musimy malować ścian farbą, która „nie oddycha”, a nową generacją higroskopiujących farb emulsyjnych czy krzemowych, które są zmywalne, odporne na ścieranie, a tym samym i dla nas, i dla budynku, w którym mieszkamy, zdrowsze. Lamperie jednak w Polsce zostały dłużej niż powód, dla którego je stosowano. Myślę, że to sprawa nawyków czy przyzwyczajęń, estetycznie nie uzasadnionych.

Intencją moją nie jest robienie komuś na złość lub eksperymentowanie w doborze barw, a znalezienie jak najlepszej aranżacji kolorystycznej konkretnej przestrzeni. Gazeta pewnie ukaże się już po zakończeniu remontu, mam jednak nadzieję, że efekt końcowy nie będzie wcale taki zły. W razie wątpliwości można zajrzeć do którejś z jeszcze nie pomalowanych klatek i porównać, czy może jednak nie zrobiło się ładniej...

Michalina Cieślikowska-Kulmatycka

Do Samorządowej Rady Osiedla

■ Sprawdziły się zapowiedzi Przedwodniczącego Rady i roboty ruszyły. Co prawda toniemy w błocie, ale już widać "światło w tunelu". Tak więc w końcu będziemy mieli instalację przeciwburzową z prawdziwego zdarzenia. W następstwie tego wielkiego przedsięwzięcia zapewne niedługo znikną doły - zbiorniki wodne - przy ul. Chorzowskiej i Katowickiej, które były wylegarniami komarów i siedliskiem niemiłych zapachów. Jest się z czego cieszyć, oby tylko obrzeża prac nie pozostały nie uprzątnięte.

Zakładanie instalacji przeciwburzowej jest wynikiem wieloletnich starań działaczy naszego osiedla i sukcesem miasta w uzyskiwaniu funduszy europejskich na infrastrukturę. Należą się przeto gratulacje i podziękowania.

Miło jest również popatrzeć, a i chodząc odremontowaną ul. Bytomską - od pętli tramwajowej do kiosku „U Zenka” i dalej. Ale co będzie z ulicą

Głubczycką, przy której stoi odnowiona szkoła nr 99, a która to droga jest w oplakany stan, o czym można się było dobitnie przekonać w czasie wyborów samorządowych (bo mieścił się tam lokal Komisji Wyborczej)!? Pewnie przyjdzie na nią kolej, tylko kiedy?

Wracając do instalacji przeciwburzowej, to podobno jej rury kanalizacyjne są tak skonstruowane, że będzie można z nich skorzystać do odprowadzenia wód opadowych gromadzących się na naszych podwórkach.

Chcę tu jeszcze poruszyć sprawę montażu na wieży naszego kościoła stacji bazowej telefonii komórkowej. Otóż dowiedziałam się z miarodajnych źródeł, że byłoby dobrze, ale już po zamontowaniu stacji, zwrócić się do rzeczoznawców od spraw promieniowania fal elektromagnetycznych w Instytucie Telekomunikacji i Akustyki Politechniki Wrocławskiej w celu sprawdzenia (za pewną odpłatnością), czy nie została zwiększona moc nadajnika niezgodnie z podanymi parametrami, co mogłoby być szkodliwe dla mieszkańców. Zalatwienie tej sprawy leży zapewne w kompetencjach Samorządowej Rady Osiedla.

Zofia Dillenius

potrzebna interwencja dzwoń 986

W poprzednim wydaniu Gazety podaliśmy informacje o nowym numerze interwencyjnym 986, udostępnionym przez Radę Miasta, i zachęcaliśmy mieszkańców KM do korzystania z niego przez całą dobę. Gdy zauważymy w pobliżu coś, co wymagałoby naszej reakcji: agresywne, zbyt głośne czyjeś zachowanie, zwłaszcza nocą, lub inne rzeczy, które są niezgodne z zasadami dobrosąsiedzkiego współżycia, dzwońmy na ten numer.

Czy ktoś ma już jakieś doświadczenie z korzystania z tego numeru? Chętnie umieścilibyśmy w Gazecie relacje mieszkańców czy numer rzeczywiście „działa”.

MC-K

Ciszej? Spokojniej?

Pewnie zauważyliście Państwo, że w sierpniu i we wrześniu wieczorem i nocą po terenie osiedla chodził patrol z napisem „ZECO” na plecach. Z inicjatywy Rady Nadzorczej, na zlecenie naszej Spółdzielni, patrol miał pilnować, żeby niektórych młodych ludzi zbyt nie roznosiła energia i żeby mieszkańcy, którzy nocą mają zwyczaj spać i odpoczywać, mogli to spokojnie robić. Wynajęcie ochrony kosztowało 4200 zł miesięcznie.

Co państwo sądzicie o tej inicjatywie? Mile widziane będą uwagi, szczególnie mieszkańców - sąsiadów „placu integracyjnego”.

Jeśli ochrona spełniła swoje zadanie może powtórzyć ją w przyszłym roku?

*Uroczystości święta Bożego Ciała
ul. Chorzowska, 1969 r.*



Z naszego podwórka

Aerobik dla pań

Po przerwie wakacyjnej, od 3 października, odbywają się ponownie zajęcia aerobiku dla pań w Szkole Terapeutycznej przy ul. Bytomskiej. Zapraszamy we wtorki i czwartki o godz. 18.00 i 19.00.

"BIULETYN"

Rady Osiedla „Księżę”.

Miło nam poinformować mieszkańców Księża Małego, że Rada Osiedla „Księżę” wydaje „BIULETYN”, w którym to na 6 stronach A4 są aktualne wiadomości z działalności Rady i informacje dotyczące naszego osiedla. „Biuletyn” rozprawdają członkowie Rady. Rozdawany jest pod kościołem, otrzymują go dzieci ze szkoły nr 99 (dla rodziców). Zostawiany jest również w lokalnych sklepach.

Jest to kwartalnik, a następny numer będzie już w grudniu.

Mieszkańcy Księża Małego chcą wstąpić do Unii Europejskiej

W związku z przygotowaniami Polaków do wstąpienia do Unii Europejskiej 15 czerwca na boisku sportowym naszej Spółdzielni Rada Osiedla zorganizowała festyn dla mieszkańców KM. W festynie udział wzięli również zaproszeni goście z Urzędu Miasta wraz z prezydentem Wrocławia Stanisławem Huskowskim. Było wiele atrakcji, a wśród nich referendum na temat przystąpienia Polski do Unii. W referendum mieszkańcy naszego osiedla zdecydo-

wali się wstąpić do Unii 173 głosami. Głosów przeciw było 33.

Wystawa ceramiki

Barbary Tomackiej-Siary

W czerwcu i lipcu, w pomieszczeniu naszej Spółdzielni przy ul. Tarnogórskiej 1, można było oglądać wystawę form ceramicznych Barbary Tomackiej-Siary. Artystka wystawiała już swoje prace w wielu miejscach w kraju i za granicą.

Czekająca na remont, surowa, przemysłowa sala nie używanej części budynku została pomalowana na białą przez artystkę i stała się zaskakująco dobrym tłem dla jej ciekawych prac.

Był to swoisty eksperyment p. Barbary i Spółdzielni. Pustą, czekającą na lepsze czasy przestrzeń, odwiedzały ostatnio tylko gołębie, dzięki pomysłowi artystki stała się na czas jakiś swoistą galerią sztuki.

Spółdzielni nie kosztowało to nic, artystkę trochę starań i pracy, a znakomity efekt cieszył oko.

Na wernisaż przybyli mieszkańcy naszego osiedla i, jak zwykle w takich okolicznościach, liczni koledzy artystki, przedstawiciele środowiska plastycznego Wrocławia oraz ludzie zainteresowani sztuką.

Ci, którzy tam nie zajrzeli, niech żalują. Ci, którzy wystawę obejrżeli, mają pewnie miłą świadomość, że centrum wrocławskiej kultury przesunęło się trochę w naszym kierunku...

I to może tylko cieszyć.

MC-K

Jest taka zabawa pod nazwą - stary niedźwiedź mocno śpi. - Krąg bawiących się i lęk przed zbudzeniem środkowego gracza, udającego niedźwiedzia.

Boimy się i z góry jesteśmy na niego!!! Baliśmy się - integracyjnego placu. Jest. Dzieci bawią się. Starsi zasiadają na ławkach. Młodzież często czyta książki. Są festyny z zabawą, fantami, muzykowaniem i spotykaniem się mieszkańców.

Przestaliśmy się bać.

Boimy się bazgrołów, jak to mówimy, na świeżo otynkowanych domach.

A może wydzielić ściany, mury i murki, by młodzież mogła je wykorzystać. Malujmy ten świat na bardziej kolorowo, niech przypomina tęczę na spokojnym niebie.

Boimy się młodzieży siedzącej na oparciach ławek i... o czymś tam dyskutującej. Mówimy, że niszczą ławki.

A może właśnie młodzieży powierzyć dbałość o piękno naszego zabytkowego, książęńskiego osiedla?? Jakie piękne pole do działania dla wychowawców istniejącej u nas szkoły i dla katechetów tak bliskiego parafialnego kościoła.

Boimy się (może tu działa pamięć o przeżytej niedawno powodzi, a może bezsilność w oparciu o fakty) sadzenia kwiatów, krzewów, a przecież to taka wielka przyjemność powracać z miasta i wchodzić po wyjściu z tramwaju w ukwiecone osiedle, nasze osiedle nasz dom, nasza MAŁA OJCZYZNA. A przecież to tak niewiele kosztuje.

Boimy się ранnego wyjścia z domu, bo padamy na - minach poślizgowych - pozostawionych na chodnikach przez naszych przyjaciół - psy i braku wyobraźni ich właścicieli.

A może tak wydzielić na osiedlu specjalne miejsca dla potrzeb kochanych zwierzątek, a uszczęśliwieni wykazaniem zrozumieniem właściciele odpowiednio zadbać o te miejsca. (Co widzi się w cywilizowanej Europie, do której idziemy.)

Cieszą pokazywane na ekranach TV migawki z zadbanymi opolskimi miasteczkami i wsią tonącą w kwiatkach i zieleni, a Wielkopolska wcale nie pozostaje w tyle.

A czy my gorzej???



Wernisaż Barbary Tomackiej-Siary w sali przy ul. Tarnogórskiej

Listy do i od redakcji



Holendrzy nie zasłaniają okien, bo chwalą się czystością i porządkiem w domu, a chodniki myją każdego tygodnia.

Nie bądźmy Holendrami Europy, ale chcemy, by Wrocław wygrał staranie o zorganizowanie EXPO, w tym grodzie nad Odrą.

My wszystko chcemy, ale ale to nie przeszkadza nam bezmyślnie deptać nędną popowodziową trawę, łamać krzewy w pogoni za piłką, wysypywać śmiecie obok pojemników, rzucać byle gdzie torebki po zjedzonych smakołykach i żyć w przekonaniu, że porządek niech robią inni, a przecież o tę właśnie inność - o której czytamy, niekiedy z zazdrością, słuchamy i oglądamy, ale wciąż gdzieś - możemy się postarać tutaj, u nas, na osiedlu zwanym Księżę Wielkie i Księżę Małe!!!

Wrocław, 21.8.2002 r.

Zofia Helwing

Red.: Życie byłoby dużo przyjemniejsze gdyby przynajmniej część przedstawionych pomysłów dało się zrealizować w naszej rzeczywistości. Zawsze jednak warto dyskutować. Może uda się kiedyś znaleźć na nie rozwiązanie.

W mojej np. opinii bazgroły na murach i murkach, to dzieło nie „artysty”, któremu brak przestrzeni, a zwykły wyraz głupiej agresji i znaczenie terenu matola, który wyciąga spray, tak jak pies podnosi nogę i znaczy teren, by zamanifestować swoje istnienie. Wyznaczony do malowania murek nie będzie dla wandalu interesujący.

O psich kupkach było w Gazecie naszej już wielokrotnie. Sprzątanie po własnym psie, to niestety jeszcze nieosiągalny dla nas poziom cywilizacyjny, choć jestem też pewna, że niektórzy z nas chcieliby już na nim stanąć. U nas jest przede wszystkim wiele psów puszczonej samopas, bez jakiegokolwiek nadzoru właścicieli. Moja mała psina, która praktycznie prawie wcale nie wychodzi na dwór, została dwukrot-

nie już napadnięta przez dużą, szarą sukę z końca ul. Katowickiej. Inni psiarze też mają zle z nią doświadczenia. Dalmatyńczyk, puszczonej bez kagańca, ugryzł niedawno w twarz moją ciotkę. Takich historii pewnie można by przytoczyć dużo więcej. O zmianie naszych nawyków mówić trzeba, gdyż uczymy się jednak nowych zachowań i zmieniają się nasze potrzeby i oczekiwania.

Na koniec ponawiam więc wielokrotnie drukowany już w Gazecie apel

MC-K

APEL JESIENNY NIEUSTAJĄCY

NIE WYPROWADZAJMY
PSÓW
NA BOISKO
I MIEJSCA ZABAW DLA
DZIECI

W ostatniej Gazecie był projekt, czy utrwalić pamięć po powodzi tablicą pamiątkową. Świetna myśl, tylko gdzie ją postawić? Musi być to miejsce widoczne. Ja proponuję przed pawilonem. Jest tam mały, zaniedbany placik. Można by posiać trawę, a może i posadzić róże. Jest w tym miejscu duży ruch. Ludzie, którzy wysiadają tu z tramwaju, będą zainteresowani. Jak będzie to wyglądało - to już pomysł plastyka. Opieką musi się zająć Zarząd Spółdzielni. Tablica będzie potrzebna dla młodego pokolenia, które nie przeżyło tej tragedii. Skutki powodzi powoli zanikają. Odżyła zieleń, ulice uporządkowane. Ale nie wszystko zasługuje na pochwałę. Od kilku miesięcy

stoi pusty sklep. Duża strata. Ale żeby podwyższyć komorne dentystom, którzy musieli się wyprowadzić to zarządu to nie obchodziło. Nasze osiedle jest stare, jest dużo schorowanych ludzi, wystarczy spojrzeć ile jest łasek na ulicy. Gdy idzie się do dentysty, każdy krok się liczy, a teraz jeden przystanek tramwajowy trzeba przejść pieszo, bo do tramwaju jest ciężko wchodzić. Zarząd nie pomyślał ile krzywdy zrobił starym ludziom, w starszym wieku wszystko wysiada, a zęby przede wszystkim. Chyba w Zarządzie rządzą młodzi ludzie, których starość nie obchodzi.

Kończę i pod rozważę zostawiam moje żale.

Anna Witek

Red.: W sprawie upamiętnienia powodzi postawieniem jakiegoś kamienngo znakuzgadzam się całkowicie z panią Anną Witek.

Znak ten wyobrażam sobie w kształcie słupka, na którym - jak to widziałam dawniej w innych miastach - byłby zaznaczony poziom wody powodziowej z objaśnieniem: powódź, lipiec 1997. W związku z tym proponowałabym ustawienie go w osiedlowej (spółdzielczej) niecce, czyli tam, gdzie poziom wody był wysoki, no i oczywiście w widocznym miejscu, np. niedaleko sklepów przy ul. Chorzowskiej lub wręcz u zbiegu ul. Katowickiej i Chorzowskiej (tam, gdzie niegdyś stał słup ogłoszeniowy). Przemawia za tym też fakt, że jest to teren SM KM, a nie miasta, jak placyk przed pawilonem.

Poruszone przez panią Witek pozostałe kwestie omawia na łamach niniejszej Gazety zarząd Spółdzielni (str. nr 3)

Zofia Dillenius

Do dyskusji na temat tablicy upamiętniającej powódź zapraszamy i innych mieszkańców. Myśląc o miejscu jej instalowania pamiętajmy, że teren naszej Spółdzielni praktycznie nie wychodzi poza szerokość chodników okalających nasze bloki. Teren koło pawilonu i koło przystanku autobusowego nie jest nasz, nie możemy więc niczego na nim planować.

Zamawiając tabliczkę trzeba się liczyć również z kosztami, które musimy być skłonni ponieść z naszych kieszeni.

MC-K

OGŁOSZENIA

● Dyżury Rady Nadzorczej: każdy pierwszy czwartek miesiąca od godz. 16.00 do 17.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Dyżury Rady Osiedla: każdy piątek od godz. 17.00 do 18.00 w Szkole Podstawowej, przy ul. Głubczyckiej 3.

● Emeryci zapraszają: dyżury w każdą środę od godz. 10.00 do 12.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, sala konferencyjna.

● Telefon interwencyjny 986

Straż Miejska, tel. interwencyjny 986

● Policja - Krzyki-Rakowiec, ul. Traugutta 94

oficer dyżurny - tel.: 343 56 77

dzielnicy - tel.: 340 41 43

W punkcie patrolowym policji przy ul. Katowickiej 23 pełni dyżur nasz dzielnicowy: p. Kurpiel. Można zgłaszać osobiście uwagi i problemy we wtorki 10.00-12.00 i czwartki 17.00-19.00. Zgłoszenia telefoniczne przyjmuje całą dobę automatyczna sekretarka pod numerem 340 45 91 w Komendzie Rakowiec.



● **Rzuć palenie.** Antytytoniowy Punkt Konsultacyjny Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego Wrocławia z siedzibą w Ośrodku Diagnostyki i Rehabilitacji Kardiologicznej przy ul. Nowowiejskiej 64/66 zaprasza w poniedziałki, środy, czwartki, od godz. 15.00 do 18.00,

tel.: 322 60 08, 321 83 68, 321 92 72.

● Bezpłatna nauka samobadania piersi. Informacji udziela Grażyna Ferenc, tel. kontaktowy 342 17 25 - Przychodnia lekarska przy ul. Tarnogórskiej 1.

● Opiekujesz się ciężko chorym członkiem rodziny? Chcesz pomóc w opiece nad chorymi? Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej przy Dolnośląskim Centrum Onkologii organizuje bezpłatny kurs dla wolontariuszy - opiekunów chorych. Zgłoszenia przyjmujemy w Zespole Opieki Paliatywnej we Wrocławiu, pl. Hirszfelda 12, tel. 332-67-14.

● **Agencja PKO** nr 103 przy ul. Chorzowskiej 38, w sklepie "Wszystko dla domu", przyjmuje: **nieodpłatnie wpłaty na konto Spółdzielni** (w tym opłaty za mieszkanie). Wpłaty docierają szybko i niezawodnie, co sprawdzamy już 4 lata. Agencja przyjmuje też wpłaty **na konto PKO B.P.**, wypłaty czeków, pobieranie książeczek czekowych - także bez opłat. Łączna kwota wypłat dziennych z książeczek PKO (obiegowych) wynosi 1000 zł, czyli więcej niż na pocztę. Realizacja czeków z kont osobistych dziennie także 1000 zł. Zapraszamy: codziennie od 10.00 do 16.30 i w każdą sobotę od 10.00 do 12.00.

Uwaga. **Niskie stawki** prowizji od wpłat typu energia, telefon, ZUS, PZU i inne wynoszą 2,90 zł!

● **Lecznica dla zwierząt PANACEUM** czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. od 17.00 do 19.00, w soboty od godz. 10.00 do 13.00. Mieści się z tyłu budynku Administracji przy ul. Tarnogórskiej 1. Tel.: 341 64 18. Zapraszamy.

"Restauracje Strzeleckie"

ul. Wodzisławska 10 A,

OBIADY NA TELEFON

dowóz gratis, w godz. od 12.00 do 17.00 zestawy obiadowe od 5 zł do 9 zł przyjęcia okolicznościowe, imprezy plenerowe, spotkania rodzinne i szkolne

Tel.: 342 54 54

● **Warsztat samochodowy** przy ul. Tarnogórskiej 1 świadczy usługi w zakresie mechaniki pojazdowej. Tel.: 340 00 52, 0601 563 104.

● **Pracownia fotograficzna** wykonuje **ZDJĘCIA NA PORCELANIE** ul. Morawska 18 (niedaleko Cmentarza Osobowickiego) Tel.: 372 50 19, czynna: 10.00 - 16.00, w soboty: 10.00 - 15.00

● **Tłumacz** przysięgły języka niemieckiego. Tel./Fax: 341 62 13, kom.: 0 600 364 680

● **Zakład Tapicerski** przy ul. Chorzowskiej 36 wykonuje naprawy i meble tapicerowane na zamówienie. Czynny od poniedz. do piątku w godz. 8.00 - 17.00. Tel.: 341 68 58.

● **Solidna, niedroga naprawa protez zębowych i aparatów ortodontycznych.** Barbara Zawadzka, 52-110 Wrocław, ul. Mościckiego 19/7. Tel.: 346 44 68.



ZAKŁAD SZEWSKI

przy ul. Chorzowskiej 38, czynny:

wtorki i czwartki 10.00-18.00
soboty 10.00-13.00

● **Siedziba pracowników socjalnych i opieki społecznej dla mieszkańców naszego osiedla** mieści się przy ul. Rybnickiej. Godz. przyjęć: wtorek 8.00-10.00, środa 15.00-17.00, czwartek 8.00-19.00, piątek 13.00-15.00. Telefon: 341 64 88

NIEBIESKA LINIA

W wypadku **przemocy i znęcania** się w rodzinie lub w sąsiedztwie zadzwoń: "Przemoc w całym kraju" tel. 0-800-120002. Infolinia czynna w godz. 10.00-22.00, w niedziele i święta w godz. 10.00-16.00

UWAGA

Ogłoszenia komercyjne w tej rubryce są płatne. Opłata podlega uzgodnieniu w zależności od treści ogłoszenia. Pieniądze z ogłoszeń zasilają Fundusz Społeczno-Samorządowy Spółdzielni, z którego finansowana jest nasza Gazeta. Ogłoszenia niekomercyjne i "serdeczności" zamieszczamy bezpłatnie. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

"Gazeta" została wydana za pomocą SM Księża Małe,

koordynacja: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka; redakcja: Zofia Dillenius,

opracowanie graficzne: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka;

numer złożony do druku 6 grudnia 2002 r.

Korespondencję do "Gazety" prosimy wrzucać do granatowej skrzynki wiszącej przy wejściu do Administracji